

Tomasz Graff

ORCID: 0000-0002-2142-086X
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Studia kulturowe,
red. Leszek Korporowicz,
Agnieszka Knap-Stefaniuk,
Łukasz Burkiewicz,
seria *Słowniki Społeczne,*
red. Wit Pasierbek, Bogdan Szlachta,
t. VIII (Kraków: Wydawnictwo
Naukowe Akademii Ignatianum
w Krakowie, 2022), ss. 410 (rec.)

Redaktorzy serii *Słowniki Społeczne* w „Słowie wstępu” (s. 7–8) deklarują, że jest ona kontynuacją

niegdysiejszego dzieła *Słownik społeczny* z roku 2004, w którym ponad stu uczonych zarówno z ośrodków krajowych, jak i zagranicznych zaprezentowało w obszernych esejach dorobek nauk humanistycznych i społecznych zgromadzony do początków XXI wieku (s. 7).

Tym niemniej

nowy projekt zakrojony jest szerzej niż tamten: w liczącej ponad dwadzieścia tomów publikacji zaprezentowany zostanie stan wiedzy humanistycznej i społecznej trzeciej dekady XXI stulecia; wiedzy dotyczącej człowieka rozwijającego się w zróżnicowanych cywilizacjach, kulturach i społeczeństwach, wyznającego rozmaite religie i honorującego różne wzorce postępowania (s. 7).

W tym celu poszczególni autorzy w zamiarze pomysłodawców serii napisali obszernie eseje wg tego samego schematu, umieszczone w tematycznych tomach zbudowanych wg „klucza interpretacyjnego”, który ukazuje najistotniejsze zagadnienia poruszanej w danym tomie tematyki (s. 7–8).

Z kolei Redaktorzy recenzowanego ósmego tomu wydanego w ramach ww. serii we „Wprowadzeniu” (s. 9–11) przyznają, że „studia kulturowe to z pewnością jeden z bardziej nieokreślonych obszarów dociekań naukowych, przez co ich charakter jest mniej rygorystyczny, szczególnie pod względem metodologicznym” (s. 9). Znajdują one jednak swój konceptualny rodowód w brytyjskich studiach kulturowych (British Cultural Studies) znanych już na uniwersytecie w Birmingham w latach 60. XX wieku. Redaktorzy tomu zauważają jednak, że refleksja na kulturę, od czasów starożytnych z natury przecież szersza – nie powinna być zamknięta tylko w tych ramach. Dlatego ambicją redaktorów i autorów tego tomu było

ukazanie nie tyle pełnego pola zrealizowanych lub możliwych do realizacji dokonań, jakie wiążą się z szerokim rozumieniem studiów kulturowych, ile zwrócenie uwagi na niedoceniane, a aktywne w humanistycznej refleksji o kulturze, podmiotowe, transgresyjne i twórcze atrybuty obecności człowieka w tej sferze życia (s. 10).

Redaktorzy podkreślają ponadto, że autorzy tomu silny nacisk kładą na personalistyczną wizję człowieka i kultury, moralnych wyzwaniach współczesnych czasów „pieniądza i kultu optymalizacji” oraz na chrześcijańskie dziedzictwo europejskie. Deklarują ponadto, że nie zapomnieli o polskim wkładzie, jaki „do refleksji o kulturze wnieśli polscy uczeni” już od czasów średniowiecza (s. 10–11).

Trzeba przyznać, że tak zarysowana perspektywa tematyczna i badawcza wymagała misternego i zróżnicowanego ułożenia tematyki tomu, aby zrealizować przyjęte założenia.

Tom składa się z 20 esejów napisanych, zgodnie z przyjętymi założeniami, wg ściśle określonego schematu składającego się na: definicję pojęcia, analizę historyczną pojęcia, problemowe ujęcie pojęcia oraz wieńczącą całość refleksję systematyczną z wnioskami i rekomendacjami. Tym samym po wprowadzającym tekście Redaktorów tomu zatytułowanym „Studia kulturowe: propozycja rozumienia i problematyzacji pojęcia” (s. 13–30) Czytelnik otrzymuje zróżnicowaną tematycznie paletę rozważań eseistycznych. W tekście „Podmiotowość kulturowa” (s. 53–75), Krzysztof Wielecki mierzy się ze zdefiniowaniem owej podmiotowości kulturowej, która powinna odnosić się do kontekstu systemu społeczno-kulturowego, jak również systemu kulturowego, co ma decydujące znaczenie w zrozumieniu człowieka i jego podmiotowości oraz mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa. Z kolei w tekstach Leszka Korporowicza „Kompetencje komunikacyjne, kulturowe i dialog międzykulturowy” (s. 93–109), Rafała Wiśniewskiego „Komunikacja i kompetencje międzykulturowe” (s. 111–128) oraz Adama Żalińskiego „Akulturacja” (s. 129–145) szczególną uwagę zwraca się na problemy związane z szeroko rozumianymi relacjami międzykulturowymi zarówno w ujęciu historycznym, jak i w ukazaniu współczesnych wyzwań stojących przed ludzkością.

Natomiast Piotr Mazurkiewicz w tekście „Kościół katolicki a kultura” (s. 31–52) przypomina, że Kościół przez wieki wchodził w reakcję z miejscowymi kulturami, starając się o symbiozę i implantację nowych treści do zastanej już kultury – przy eliminacji tych elementów, które stały w opozycji do chrześcijaństwa. Instytucja ta dzisiaj stoi na straży poszanowania godności ludzkości we współczesnym świecie choć, aby być bardziej zrozumiałą, musi stale szukać nowych sposobów komunikacji swojego przesłania. Inny Autor Janusz Smołucha w eseu „Znaczenie i rola historii w studiach kulturowych i kulturoznawczych” (s. 77–91) podkreśla, że we współczesnych refleksjach kulturoznawczych często stosuje się metody zaczerpnięte z nauk ścisłych i społecznych, które mogą zafałszować obraz rzeczywistości historycznej i kulturowej. Szczególnie szkodliwa na tym polu jest stale stosowana metodologia neomarksistowska. Odchodzi się bowiem coraz częściej od sprawdzonych metod implikujących zastosowanie sprawdzonego warsztatu historycznego, opartego na pracach nad źródłami, ich właściwą krytyką i racjonalnym wyciągnięciem wniosków prowadzących do ustalenia faktów historycznych. Tym samym coraz częściej te sprawdzone metody zastępowane są „innovacyjną” metodologią, zwłaszcza w obrębie nauk społecznych, co prowadzi do zafałszowania historii i dziedzictwa kulturowego. Przykładem takiego postępowania jest m.in. forsowanie przez przedstawicieli

„nowej humanistyki” nieprawdziwej tezy o występowaniu polskiego kolonializmu w dobie przedrozbiorowej. Innym przykładem pochodzącym z tego samego neomarksistowskiego kręgu metodologicznego może być oparte na wybiórczym materiale źródłowym lansowanie tezy o rzekomym występowaniu niewolnictwa chłopów na polskich ziemiach w dobie przeduwłaszczeniowej i bezpodstawne przyrównywanie go do niewolnictwa w USA. Dotyczy to także innych zniekształczanych kart historii Polski, m.in. relacji polsko-żydowskich. Wg J. Smołuchy szkodliwym zjawiskiem towarzyszącym tym tendencjom jest systematyczna eliminacja języków klasycznych z nauczania szkolnego na wszystkich poziomach, tymczasem społeczeństwo nieznające języków klasycznych odcina się równocześnie od swoich korzeni kulturowych, a tym samym nie rozumie w pełni swojego dziedzictwa.

Do problemu zafałszowywania historii we współczesnym świecie nawiązuje też erudycyjny tekst Pawła F. Nowakowskiego „Pseudohistorie jako wyzwanie we współczesnych studiach kulturowych” (s. 297–313). Autor zwraca w nim uwagę na tworzenie się pseudonarracji, które stanowią alternatywę dla akademickich ustaleń. Mogą dotyczyć m.in. mitów początku państw i narodów, ważnych wydarzeń historycznych, kulturowych i religijnych. Ich cechą charakterystyczną jest próba interpretacji źródeł wyrwanych z kontekstu historycznego bez zastosowania krytyki naukowej, nieliczenie się z ustaleniami badaczy, mitologizowanie dziejów itp. Klasycznym przykładem takiego postępowania jest stworzenie pseudohistorycznej narracji o Wielkiej Lechii, zaginionych plemionach Izraela itp. Pseudonauki nie są jednak tylko zjawiskiem, które można traktować jako akademicki problem badacza kultury, bowiem mogą stanowić rzeczywiste wyzwanie dla zafałszowania świadomości historycznej społeczeństwa oraz stanowić zagrożenia nawet dla bezpieczeństwa narodowego. Na problemy te zwrócił uwagę także Maciej Pletnia w eseju „Pamięć kulturowa: propozycja rozumienia i problematyzacji” (s. 191–207), zauważając, że we współczesnym świecie dość często politycy ulegają pokusie manipulowania pamięcią kulturową, albo w liczbie mnogiej: pamięciami kulturowymi budującymi narodową tożsamość.

Odrębnym zagadnieniem uzupełniającym rozważania nad tożsamością kulturową społeczeństw i narodów jest pojęcie tzw. wojen kulturowych, na które zwróciła uwagę Elżbieta Więcek w tekście pod tym samym tytułem (s. 167–190), zauważając, iż ich osi są pokojowe starcia różnorodnych grup, dla których punktem odniesienia są różne zestawy wartości. Najczęściej to zderzenie dotyczy dwóch porządków wizji świata: konserwatywnego i liberalno-lewicowego, co dla Autorki jest także sporem o charakterze cywilizacyjnym. Wydaje się, że badaczka zbyt

optymistycznie sugeruje, że spory, które mają .in.. podłoże moralne i religijne, można w przyszłości załagodzić poprzez zmniejszenie radykalizacji języka i szukanie wspólnych sensów. Sama zresztą podaje przykłady ukazujące niemożliwość takich konsensusów i celnie zauważa, iż nierzadko „spory moralne w wojnie kulturowej mają charakter nierozstrzygalny, gdyż odwołują się do wartości ostatecznych” (s. 188).

W kontekście deklarowanych założeń odnośnie do konstrukcji tematycznej tomu pewien niedosyt pozostawia jednak zbyt mały nacisk na ukazanie polskiego wkładu w rozwój kultury europejskiej i światowej w prezentowanych esejach. Temu postulatowi w pełni odpowiada właściwie tylko tekst Wandy Bajor „Humanizm jako podstawa krakowskiej teorii *ius gentium*” (s. 147–165), w którym Autorka omawia źródła i istotę myśli Pawła Włodkowica i innych krakowskich uczonych schyłku średniowiecza. Wg Autorki krakowska doktryna *ius gentium* wywodząca się z doktryny wojny sprawiedliwej (*bellum iustum*) oparta została na poszanowaniu godności jednostki ludzkiej, co wiązało się także z postulatem praktycznej afirmacji nakazu miłości bliźniego – w odniesieniu do każdego człowieka, nie tylko chrześcijanina. Wanda Bajor jest przekonana, że polscy intelektualiści już w czasach soboru w Konstancji (1414–1418) na długi przed Franciskiem de Vittorią i Grocjuszem bronili podstawowych praw człowieka do wolności, równości, braterstwa międzyludzkiego, tolerancji oraz podmiotowości narodów. Ponadto przeciwstawili się skrajnym tezom Johannesa Falkenberga, który nawoływał do eksterminacji Polaków, oraz jako pierwsi na świecie mieli sprzeciwić się ludobójstwu, „którego ci właśnie Polacy i inne sąsiednie narody doświadczali z rąk Krzyżaków” (s. 158)¹. Z pewnością tym wyrazistym wnioskiem Autorki brakuje głębszego osadzenia w kontekście historycznym. Nie informuje np., że Krzyżacy zdecydowanie odcięli się od *Satyry* Falkenberga. Warto byłoby też zwrócić uwagę na fakt, iż polskich delegatów cechował silny pragmatyzm daleki od tolerancji religijnej – posłowie Jagiełły wsparli m.in. te działania soboru, które zaprowadziły Jana Husa i Hieronima z Pragi na stos (choć prawdopodobnie to Włodkowicz prywatnie podtrzymywał

1 Autorka nie wyjaśniła, w jaki sposób rozumie pojęcie „ludobójstwo” w odniesieniu do działań Krzyżaków. Jeśli miała jednak na myśli zbrodnie popełniane na bezbronnych jeńcach oraz ludności cywilnej, to należy pamiętać, że choć owe zbrodnie krzyżackie rzeczywiście przerażały nawet współczesnych, to także i Polacy mieli podobne działania na sumieniu, np. podczas terrorystycznej wyprawy polsko-czeskiej na terytorium państwa krzyżackiego w 1433 r. Zob. Jan Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11–12: 1431–1444, red. Jerzy Wyrozumski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009), 111.

na ducha czeskiego reformatora)². Jednym z głównych zadań Polaków była wszak zmiana wizerunku monarchii polsko-litewskiej na forum soborowym poprzez stanowcze przeciwstawienie się krzyżackiej propagandzie (o czym zresztą Autorka pisze na s. 150), co implikowało z kolei przedstawienie ideologicznego przeciwnika głównie w czarnych barwach z równoczesnym podkreśleniem katolickiej ortodoksji Jagiełły i Witolda oraz ich zasług – i szerzej: monarchii polsko-litewskiej – w nawracaniu pogan metodami pokojowymi³.

Wśród esejów poświęconych przeobrażeniom współczesnej kultury pewną odrębność stanowią dwa teksty: Grzegorza Niecia „Kultura pisma i książki” (s. 209–227) oraz Bogusławy Bodzioch-Bryły „E-literatura. Nowy nurt w studiach kulturowych” (s. 275–296). Ich wspólnym mianownikiem jest bowiem zwrócenie uwagi na nowe kanały transmisyjne recepcji literatury, która jednak bez względu na epokę stanowiła i powinna stanowić jeden z głównych elementów kształtujących kulturę cywilizowanych społeczeństw. Grzegorz Nieć analizuje ponadto m.in. rolę wydawnictw, księgarń oraz wtórnego rynku książki w procesach kulturowych początku XXI wieku. Niezwykle cenna jest także jego analiza bibliofilstwa jako „specyficznego elementu kultury książki, właściwego tylko dla niej, spajającego wszystkie jej ogniwa, nadającego im często zupełnie nowego, swoistego wymiaru” (s. 219). Z kolei Barbara Weżgowiec w esej „Kulturowa teoria literatury” (s. 253–274) wskazuje m.in. na praktykę wykorzystywania narzędzi stosowanych w pragmatycznej i użytecznej z natury kulturowej teorii literatury, co objawia się poprzez stosowanie odpowiednio zdefiniowanych kluczy interpretacyjnych

2 Szerzej zob. Tomasz Graff, „Jan Hus and Poland and the Polish in the years 1410–1415”, *Perspektywy Kultury*, 13 (2015) 2: 45–67.

3 Wśród pozycji bibliograficznych wymienionych przez W. Bajor brakuje z pewnością kilku fundamentalnych dzieł traktujących o myśli polskich intelektualistów przełomu XIV i XV wieku, jak również ich udziale w soborze w Konstancji i działaniach polskiej dyplomacji. Zob. m.in. Hartmut Boockmann, *Johannes Falkenberg, der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Theorie desspäteren Mittelalters mit einem Anhang. Die Satira des Johannes Falkenberg* (Göttingen: andenhoeck & Ruprecht, 1975); Antoni Prochaska, *Sobór w Konstancji*, wyd. 2 (Kraków: Universitas, 1996); Krzysztof Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawerskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2004); Přemysl Bar, *Diplomacie, právo a propaganda v pozdním středověku. Polsko-litevská unie a Řád německých rytířů na kostnickém koncilu (1414–1418)* (Brno: Masarykova univerzita, 2017). Na temat postrzegania Polaków na soborze w Konstancji zob. Tomasz Graff, „Servants of the devil or protectors of Christianity and apostles among pagans? Shaping the image of Poland and Poles in the context of steps taken by Władysław II Jagiello’s diplomacy against ‘Satira’ by John Falkenberg”, *Folia Historica Cracoviensia*, vol. 23 (2017) 1: 143–176.

we współczesnym odczytywaniu literatury, m.in. poprzez odpowiednie zadawane pytania dotyczące kultury.

Anna Matuchniak-Mystkowska w eseju „Sztuka w kulturze” (s. 229–252) kładzie nacisk na znaczenie szeroko pojętej sztuki dla kształtowania się kultury na przestrzeni dziejów i współcześnie. Sztuka bowiem towarzyszy człowiekowi od początków jego istnienia i wpływa na dzieje społeczeństw i narodów. Matuchniak-Mystkowska skrupulatnie przedstawia dzieje pojęcia „sztuka” oraz różnorodne typologie. Warto zacytować ważną konstatację Autorki, która podkreśla, iż „przedmiotem analizy różnych nauk powinno być studiowanie sztuki w całym jej bogactwie, z uwzględnieniem różnych paradygmatów teoretycznych i zastosowaniem badań empirycznych” (s. 248).

Wśród pozostałych esejów cenne są rozważania Łukasza Burkiewicza zatytułowane „Kultura i gospodarka oraz współczesna gospodarka doznań” (s. 353–368). Autor szkicuje sugestywny obraz silnych powiązań pomiędzy dzisiejszym światem konsumpcyjnym a kulturą, wyraziście akcentując m.in. znaczenie tzw. przemysłów kultury, czyli przemysłów kreatywnych jako „istotnych części gospodarki” (s. 356).

Publikację wieńczą erudycyjne eseje znakomicie uzupełniające poruszaną przez ww. Autorów tematykę szeroko rozumianych studiów kulturowych. „Zwrot piktorialny, ikoniczny i wizualny we współczesnej humanistyce oraz nauce o kulturze” (s. 315–334) autorstwa Konrada Chmieleckiego ukazuje znaczenie przekazu ikonicznego w życiu kulturowym społeczeństw. Natomiast tekst „Rzeczywistość hybrydalna” (s. 335–352) pióra Sylwii Jaskuły znakomicie uwypukla wpływ dwuwymiarowej koegzystencji rzeczywistości wirtualnej i realnej na życie współczesnego człowieka. Z kolei Agnieszka Knap-Stefaniuk w eseju „Przedsiębiorczość, zarządzanie i przywództwo” (s. 369–386) tłumaczy znaczenie ujętych wielowymiarowo: przedsiębiorczości, zarządzania i przywództwa w odniesieniu do zróżnicowanych uwarunkowań kulturowych, mając na uwadze szczególnie różnice kulturowe. Ostatni esej recenzowanej publikacji „Studia i badania ewaluacyjne” (s. 387–408) autorstwa Dariusza Wadowskiego dowodzi m.in., że badania ewaluacyjne można traktować jako subdyscyplinę akademicką szeroko korzystającą z interdyscyplinarnych narzędzi. Według Autora najbardziej kreatywne studia ewaluacyjne „koncentrują się obecnie wokół modeli demokratycznych, uspołecznionych i inkluzywnych” (s. 388).

Podsumowując, Czytelnicy otrzymali interesująco skomponowany tom 20 esejów odnoszących się do szeroko rozumianych studiów kulturowych. Teksty te wnikliwie opisują obecność człowieka we współczesnej kulturze na różnych polach, dając asumpt do wyznaczenia dalszych

perspektyw badawczych. Wydaje się zatem, że zarówno Redaktorzy, jak i Autorzy poszczególnych esejów spełnili, zresztą z nadatkiem, wyrażone we „Wprowadzeniu” założenia, dostarczając Czytelnikom niezwykle atrakcyjny i erudycyjny materiał do przemyśleń.